

Kolegiacie z odsieczą

Napisano dnia: 2021-01-24 14:22:54



KŁODZKO (inf. wł.). **Nie jest tajemnicą, że pogarsza się stan murów miejscowej kolegiaty. Piaskowiec, z którego one są wykonane, chłonie wodę opadową niczym gąbka. Wyzwaniem jest powstrzymanie tego procesu.**



Po murach świątyni widać, jak bardzo chłoną wodę

Miliony złotych są potrzebne na przyjsie z pomocą kościołowi kolegiackiemu w Kłodzku pozostającemu we władaniu jezuitów. Okazała budowla jest największą tego rodzaju na ziemi kłodzkiej, co powoduje, że ciągle wymaga nakładów na powstrzymanie postępującego procesu dekapitalizacji. Choćby murów, które od czasu przebudowy placu Kościelnego i przykrycia go płytami kamiennymi wręcz stoją w deszczówce i stopniowo rozsadzają się.

- Problem jest nam znany i na miarę możliwości gminy staramy się pomóc - mówi burmistrz Kłodzka **Michał Piszko**. - Miasto ma program wspierający renowację zabytków. Z niego dokłada 50 - 60 proc. środków podmiotom prowadzącym prace konserwatorskie czy renowacyjne. Tego przykładem jest budynek na ulicy Armii Krajowej 11 czy pałac Wallisów na ulicy Czeskiej 30. Ale gmina nie dysponuje aż tak potężnymi środkami, żeby mogła znacząco wesprzeć kolegiatę. Przy tym nie wyręczy diecezji świdnickiej, będącej jej właścicielem.



Wykonanie takiej kamiennej nawierzchni placu Kościelnego było błędem

Na przyszły rok magistrat zaplanował zajęcie się projektem dotyczącym uregulowania stosunków wodnych na placu Kościelnym. To teren należący do gminy, przylegający do kościoła. Działania zmierzać będą w kierunku jego zdrenowania i wyprowadzenia wody opadowej poza strefę kolegiaty, równocześnie uwolnienia placu z dotychczasowej powłoki kamiennej na rzecz nawierzchni umożliwiającej odparowywanie wody. Te zabiegi powinny przerwać proces nasiąkania murów i stworzyć warunki do zajęcia się ich remontem.

(bwb)